

Alina Frost (z domu Świercz)

Urodzona 29 VIII 1933 r. w Puzieniewiczach, woj. nowogródzkie. Matka Weronika opiekowała się sześciorgiem dzieci oraz gospodarstwem, przewodniczyła Kołu Gospodyń. Ojciec Antoni - osadnik wojskowy, był wójtem gminy w Turcu. Został aresztowany we wrześniu 1939 r. Ostatnią wiadomość rodzina otrzymała od niego z Ostaszkowa. Nigdy więcej się nie spotkali. Zginął w Kalininie.

Wywieziona 10 II 1940 r., z matką i rodzeństwem trafiła w głąb Związku Sowieckiego. Warunki bytowe były bardzo trudne. Zesłańcze życie do dziś kojarzy się pani Alinie z głodem: *Moja mama poszła na wioskę. Za obrączkę dostała litr czy dwa litry mleka dla [brata] Jurka (...). Tam był prawdziwy głód. Dostawaliśmy po kawałku chleba, kto pracował. Pamiętam, nigdy nie zapomnę, jak moja mama zupe gotowała, woda... jeden kartofel ścierała na tarce i wrzucała na tę wodę. To była nasza zupa na kolację.*



Rodzina Świerczów przed domem,
Puzieniewicze, 1936 r.

Alina Świercz,
fotografia przedwojenna

Po tzw. amnestii w lutym 1942 r. Świerczowie postanowili opuścić miejsce zesłania. W Guzarze rodzina się rozdzieliła. Najstarszy z rodzeństwa Stanisław wstąpił do polskiego wojska, młodszy Witek do junaków. Edward trafił do sierocińca, a Janina, Alina i Jurek pojechali razem z matką dalej na południe ZSRS. Dotarli do Uzbekistanu. *Tam jedna Uzbekka pozwoliła nam przespać się w chlewie. Ja strasznie płakałam, bo byłam strasznie głodna. (...) Mama jak wróciła od tej Uzbekki, coś mnie do ręki wsunęła. Jak ja zobaczyłam, nie widziałam co to jest, zaczęłam łapczywie jeść. Nie wiem co było więcej gorzkie, czy to co jadłam, czy moje łzy* – wspomina pani Frost. By uchronić się przed pewną śmiercią, w stepie zaczęto polować na żółwie. Wówczas zadaniem Aliny, było patroszenie gadów i przyrządzanie posiłków. W tym czasie Janina wstąpiła do junaczek, wkrótce została młodszą ochotniczką. Alina i Jurek zostali zabrani do sierocińca w Kermine. Szczęśliwie część rodziny połączyła się już w Teheranie (Iran). Stąd przez Indie zostali przetransportowani do Afryki. Ulokowani w polskim osiedlu Tengeru (Tanzania) spędzili pięć lat.

Kiedy w 1948 r. 15-letnia Alina przyjechała do Wielkiej Brytanii, z powodu wieku nie mogła już iść do szkoły. W York podjęła pracę w fabryce czekolady. Wkrótce cała rodzina przeniosła się do Leeds i zamieszkała na stałe na Wyspach. Pani Alina od początku pobytu w tym mieście, brała czynny udział w życiu lokalnej Polonii, m.in. jako zawodniczka siatkarskiej drużyny „Lechia”.

Alina z mężem Albinem,
fotografia ślubna,
Wielka Brytania



Żniwa w Puzieniewiczach, 1938 r.



Od lewej: Alina, Weronika, Jurek
oraz Edward Świerczowie,
Ahwaz, 20 II 1943 r.



Weronika Świercz z synami,
Pahlevi, 1942 r.



Formacja junaków, Egipt, lata 40. XX w.